

IX kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI**  
**(NR 51)**  
z dnia 6 lipca 2021 r.



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

## Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 51)

6 lipca 2021 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Telusa (PiS)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

**– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz o zmianie innych ustaw oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1343).**

W posiedzeniu udział wzięli: **Ryszard Bartosik** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Arkadiusz Szymoniuk** zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Marzena Trajer** dyrektor Biura Analiz i Strategii Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, **Andrzej Kojtych** doradca ekonomiczny w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Władysław Serafin** prezes Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, **Sławomir Izdebski** przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych oraz **Jan Marciszewski** starszy specjalista w Biurze Krajowej Rady Izb Rolniczych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Boratyn-Dąbkowska**, **Dariusz Myrcha** i **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Łukasz Grabarczyk** i **Konrad Nietrzebka** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

### **Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów, przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz wszystkich przybyłych gości. Witam pana ministra, witam wszystkich pracowników towarzyszących panu ministrowi. Witam gości, bo już mamy na sali gości, tj. związki zawodowe, przedstawiciele rolników. Bardzo serdecznie wszystkich państwa witam.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz o zmianie innych ustaw oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1343). Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę, nie słyszę. Uważam porządek dzienny za przyjęty.

Szanowni państwo, marszałek Sejmu 30 czerwca 2021 r. skierowała rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz o zmianie innych ustaw oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1343) do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu przeprowadzenia pierwszego czytania.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego proponuję, żeby Komisja podjęła uchwałę o przeprowadzeniu pierwszego czytania projektu z druku nr 1343 w dniu dzisiejszym, czyli w terminie krótszym, niż przewiduje art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu. Mianowicie pierwsze czytanie może się odbyć nie wcześniej niż siódmego dnia od doręczenia posłom druku projektu uchwały, chyba że Sejm lub Komisja postanowią inaczej. Czy jest sprzeciw wobec takiego sposobu procedowania? Jeśli nie ma sprzeciwu, to uznaję, że Komisja wyraziła zgodę na przystąpienie do pierwszego czytania projektu z druku nr 1343 w terminie krótszym, niż przewiduje art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Przystępujemy zatem do realizacji porządku dziennego. Czy w posiedzeniu uczestniczą osoby wykonujące zawodową działalność lobbingsową? Jeżeli tak, to proszę o przedstawienie się i poinformowanie, jaką firmę reprezentują. Nie widzę.

Przypominam, że zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawach ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców.

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana ministra Ryszarda Bartosika i przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy. Bardzo proszę, panie ministrze.

### **Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik:**

Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, Wysoka Komisjo, szanowni państwo obecni na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Zmiany, które proponujemy w projekcie ustawy, wynikają z dotychczasowych doświadczeń, sposobu funkcjonowania grup producentów rolnych, a także odpowiadają na postulaty zgłaszane przez podmioty zaangażowane w proces tworzenia grup producentów rolnych i same grupy producentów rolnych, dotyczące problemów i wątpliwości w zakresie stosowania przepisów zmienianej ustawy. Tożsame rozwiązania proponujemy także do wprowadzenia w zakresie tworzenia i funkcjonowania organizacji producentów.

Nowe rozwiązania mają na celu ułatwienie funkcjonowania podmiotom posiadającym status grupy producentów rolnych oraz organizacjom producentów, a także wzmocnienie tworzenia tego typu struktur na obszarach wiejskich. Dzięki temu zwiększy się ich konkurencyjność na rynku produktów rolnych, a co za tym idzie dochodowość gospodarstw domowych rolników będących członkami grup. Propozycje wychodzą naprzeciw postulatом zgłaszanym przez podmioty zaangażowane w proces tworzenia grup producentów rolnych.

Przedstawię najważniejsze rozwiązania. Zmieniono obowiązkowy poziom wielkości produktów lub grupy produktów, jaka musi zostać sprzedana do grupy producentów rolnych, z co najmniej 80% do co najmniej 70%. Obowiązkiem objętych będzie co najmniej 90% producentów rolnych zrzeszonych w grupie zamiast dotychczasowych 100%. Wprowadzamy także dziewięćdziesięciodniowy termin na wydanie przez dyrektora oddziału regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa decyzji o uznaniu grupy producentów rolnych oraz zatwierdzanie planu biznesowego i dokonania wpisu grupy do rejestru grup. Wprowadza się także możliwość składania dokumentów w formie elektronicznej.

Proponujemy również obowiązek złożenia wraz z wnioskiem o uznanie grupy producentów rolnych lub organizacji producentów wersji elektronicznej planu biznesowego. Wydłużamy termin na złożenie przez grupę producentów rolnych wniosku o zatwierdzenie zmian w planie biznesowym. Wniosek powinien być złożony w terminie nie późniejszym niż 60 dni – dotychczas było to 90 dni – przed zakończeniem danego roku działalności grupy. Wyłączono związki grup producentów rolnych z obowiązku składania prezesowi ARiMR rocznego sprawozdania finansowego.

Wprowadzamy tryb, który pozwala, w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości w zakresie spełniania przez grupę producentów rolnych lub organizację producentów kryteriów uznania, na usunięcie stwierdzonych naruszeń w określonym terminie. Wprowadzamy obowiązek określenia maksymalnego odsetka głosów i udziałów, jakie mogą posiadać członkowie, udziałowcy lub akcjonariusze organizacji producentów. Wprowadzamy możliwość zmiany planu biznesowego dla organizacji producentów. Wniosek o zmianę planu powinien być złożony w terminie nie późniejszym niż 60 dni przed zakończeniem danego roku działalności organizacji producentów.

Upoważniono dyrektora oddziału regionalnego ARiMR do zatwierdzania zmian w planie biznesowym na wniosek organizacji producentów. Wniosek musi być złożony najpóźniej na 30 dni przed zakończeniem danego roku działalności organizacji. Postanowienia dotyczące okresu wypowiedzenia członkostwa w organizacji, który nie może być krótszy niż 6 miesięcy, będą określone w statucie, umowie lub innym akcie założycielskim organizacji producentów rolnych.

W projekcie zawarte są także przepisy przejściowe, które będą dotyczyć kwestii merytorycznych, a więc są to sprawy związane z funkcjonowaniem czy przebiegiem spraw

rozpoczętych, ale niezakończonych do dnia wejścia w życie ustawy. A więc są to przepisy, które będą porządkować dotychczasowy stan prawny.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Wnoszę do Wysokiej Komisji o rozpoczęcie procedowania projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Panie ministrze, bardzo dziękuję za tak spokojne przedstawienie ustawy.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę. Panie pośle, zachowamy się kulturalnie i pomimo tego, że pan się pierwszy zgłosił, damy głos pani poseł.

Pani poseł, bardzo proszę. Pani poseł jest nieprzygotowana?

**Poseł Anita Sowińska (Lewica):**

Jestem przygotowana, tylko coś tu...

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Trzeba legitymacją dotknąć i się zalogować.

**Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:**

Po lewej stronie, pani poseł.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Sekretarzy proszę, by pomóc, bo jednak to, że nie byliśmy przez tyle czasu na sali, powoduje, iż posłowie zapominają.

**Poseł Anita Sowińska (Lewica):**

Wszystko działa. Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowni zgromadzeni. Mam pytanie. Nie od dziś wiemy, że problemem, jednym z głównych problemów rolnictwa jest to, że rolnicy zarabiają zbyt mało w stosunku do ryzyka, jakie ponoszą. Szczególnie jest to widoczne na przykład na rynku warzyw i owoców. Były prowadzone na ten temat badania. Wynika z nich, że rolnicy zarabiają kilkanaście procent końcowej ceny produktu. Natomiast większość zysku wpływa do pośredników i do grup, które zajmują się handlem. Moje pytanie jest takie, w jakim stopniu zaproponowane rozwiązania wpłyną na rozwiązanie tego problemu? A także pytam, jaki cel państwo sobie ustanawiają?

W Polsce rolnicy są zrzeszeni w różnych grupach producenckich raptem w około jednym procencie; tylu rolników należy do grup producenckich. Natomiast na Zachodzie, przykładowo we Francji, w Danii, w Holandii, jest zrzeszonych ponad 90% rolników. Dzięki temu siła rolników jest większa, również siła negocjacyjna, także jeżeli chodzi o negocjacje cenowe. Z analizy, którą przejrzałam pobieżnie, przyznaję, wynika, że mamy 886 grup producenckich, które skupiają 12,5 tys. członków. To nie jest dużo, przy czym średnio wychodzi około 14 członków na grupę.

Czy przedstawione rozwiązania prawne pomogą w rozwiązaniu problemu systemowego? Szczerze mówiąc, mam wątpliwości. Czy to nie jest tylko po prostu pewna organizacyjna poprawa, która pewnie jest potrzebna? Natomiast tu...

Skończyłam. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Bardzo dziękuję, pani poseł. Pani poseł reprezentuje klub Lewicy, a tak naprawdę chcę przypomnieć pani poseł, to, iż jest taka sytuacja, że rolnik nie ma wpływu na cenę, nie do końca jest...

**Poseł Anita Sowińska (Lewica):**

Moje pytanie było skierowane do pana ministra. Jeżeli może pan udzielić ministrowi głosu...

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

...powodem...

Ale pani poseł, ja prowadzę obrady Komisji, a nie pani. Pani poseł. Powodem jest, że SLD, Lewica z PSL wyprzedziły polskie przetwórstwo, dlatego...

**Poseł Anita Sowińska (Lewica):**

Panie pośle, ja reprezentuję Wiosnę, ale oczywiście i Lewicę.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Pani poseł, ja bardzo proszę, żeby pani wyłączyła mikrofon. Dobrze?

**Poseł Anita Sowińska (Lewica):**

Dobrze, panie... Ale...

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Bardzo proszę, żeby pani wyłączyła mikrofon.

**Poseł Anita Sowińska (Lewica):**

Bo pan pozwala sobie na komentowanie mojej wypowiedzi...

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Ale pani poseł.

**Poseł Anita Sowińska (Lewica):**

Natomiast państwo już 6 lat rządzą, przypomnę.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Bardzo proszę, żeby pani wyłączyła mikrofon. Dziękuję bardzo. Bardzo dziękuję.

To spowodowało, że właśnie rolnik nie ma wpływu.

Ale chcę pani poseł powiedzieć, że w nowym planie, w Polskim Ładzie jest 1,2 mld euro przeznaczonych na polskie przetwórstwo, na rozwój polskiego przetwórstwa. To będą środki, które właśnie pomogą, żeby pośrednik nie miał tak wielkiej możliwości decydowania o cenach.

Bardzo proszę, pan poseł. Proszę bardzo.

**Poseł Piotr Borys (KO):**

Szanowni państwo, szanowny panie ministrze. Bardzo się cieszę, bo rozumiem, że jest z nami pan minister Bartosik. Tak? Pan minister zawsze merytorycznie nam odpowiada, ale od dłuższego czasu czy wręcz od początku nie mamy na posiedzeniu pana ministra. Myślę, że gdyby pan minister mógł przekazać...

**Głos z sali:**

Raz był.

**Poseł Piotr Borys (KO):**

Może raz był.

Gdyby pan mógł przekazać sugestię, żeby może pan minister częściej nas odwiedzał, szczególnie wtedy, kiedy dyskutujemy o bardzo poważnych i zasadniczych rzeczach. To po pierwsze.

Po drugie, co do zakresu obejmującego...

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Panie pośle, bardzo przepraszam. Jeszcze chwilę.

Bardzo proszę, jesteśmy na sali. Proszę, żeby wszyscy założyli maski. Posłowie też. Proszę bardzo.

**Poseł Piotr Borys (KO):**

Co do zakresu merytorycznego ustawy, to myślę, że wszystkie proponowane rozwiązania techniczne mają swoje uzasadnienie. Zarówno kwestie dotyczące odwołań w systemie k.p.a., jak i wszystkie kwestie dotyczące braku łączenia funkcjonowania w grupach producentów i w związkach producentów. A także wszystkie kwestie z tym związane, o których wspominał pan minister, tj. zapisy, które wydłużają terminy, upraszczają, zmniejszają wymogi wynikające ze skali produkcji, sprzedaży do własnej grupy rolnej. To wszystko ma swoje uzasadnienie techniczne. Tu jest zgoda co do ustawy.

Natomiast gdy uważnie wczytamy się tak naprawdę w pełne uzasadnienie, ale szczególnie w raport, który pokazuje potencjał polskiego rolnictwa i co możemy jeszcze zrobić, to nie wiem, czy zakres regulacji faktycznie odpowiada istniejącym potrzebom. Przecież

między 2016 r., kiedy istniało 1331 grup producenckich, a tym, co jest dziś, nastąpił radykalny spadek do 886 grup. Chciałbym zapytać, jak państwo oceniacie, głównie specjaliści i autorzy, współautorzy raportu, co tak naprawdę było tego przyczyną? Polscy rolnicy zamiast grupować się, jednoczyć, łączyć siły, próbować dyktować warunki w różnych grupach... Jednak skala po prostu diametralnie maleje, jest wręcz przeciwnie. To jest po prostu coś, co jest wysoce niepokojące.

Jeżeli mamy konkurować z gospodarstwami, także ekologicznymi, gdy mamy osiągnąć 25% gospodarstw ekologicznych, które mają szczególnie w polskich warunkach ogromny potencjał, to trzeba łączyć siły. Przypomnę, że to się przecież mieści w strategii Zielonego Ładu, w „Strategii od pola do stołu”, w strategii bioróżnorodności. Nie da się pojedynczo konkurować. A więc chciałbym zapytać o faktycznie niepokojące dane dotyczące liczby grup producentów rolnych.

W samym 2017 r. skreślono 392 grupy – tak wynika z raportu. Jest także dysproporcja – w Wielkopolsce mamy 280 grup, a w województwie świętokrzyskim zaledwie 5. A więc to powoduje, że po prostu nie działa system. System zachęt, system wsparcia, system promocji. Rolnik, który się grupuje, musi mieć w tym swój interes, musi być dobrze obsłużony i musi mieć w tym swój cel. Jeżeli wczytamy się w raport, to jednym z głównych postulatów jest to, aby w sposób bardzo istotny, wręcz zasadniczy, przedstawić nasz przyszły plan strategiczny, a więc wspólną politykę rolną, właśnie na wsparcie grup producentów rolnych. Wprost obliczono, że stawka wsparcia na jednego członka powinna wynieść 24 tys. euro; mówię o wnioskach autorów przedstawionego raportu. Tyle potrzeba, aby tak naprawdę miało sens istnienie grup i grupowanie się, a tak naprawdę konkurowanie na rynku przez rolników, których łączy określony system produkcji.

Dlatego chciałbym raz jeszcze zapytać pana ministra i przede wszystkim współautorów, bo ja naprawdę nie mam żadnych uwag co do zmian, które przedstawił pan minister. Te zmiany są uzasadnione, potrzebne i jasne – pełna zgoda. Natomiast w ustawie i w uzasadnieniu nie ma nic strategicznego, co miałyby wpłynąć na promocję grup producentów rolnych i ich związków. Nie ma nic, co miałyby wprost otworzyć możliwości uzyskania wsparcia w programie strategicznym. Nie ma żadnych wskaźników, które byłyby w stanie określić, że chcemy mieć dużo większą liczbę silnych grup producentów rolnych. Nie ma zachęt, które mogłyby otworzyć nam tą ustawą całą przestrzeń aktywności rolników i wzięcia sprawy w swoje ręce.

Chciałbym zapytać o drugą stronę, która nie dotyczy już czysto ustawy, ale tego, czego być może w ustawie zabrakło, jakie jest nastawienie ministerstwa? Jest to istotne, szczególnie gdy czytamy, podkreślam raz jeszcze, to szerokie, kilkusetstronicowe, blisko dwustustronicowe uzasadnienie, dlaczego nie działają w Polsce w sposób optymalny grupy producentów rolnych?

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję.

**Poseł Piotr Borys (KO):**

Bardziej bym oczekiwał odpowiedzi na te strategiczne pytania.

A do samej ustawy jako ustawy technicznej nie mam żadnych uwag. Ale tło... Gdyby do ustawy nie wprowadzono obszernego raportu z informacjami i potrzebami, pewnie tej dyskusji po prostu by nie było. Myślę, że należy otworzyć dyskusję i postawić takie pytania. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Bardzo dziękuję. Pani poseł Tracz.

**Poseł Małgorzata Tracz (KO):**

Panie ministrze, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Podobnie jak mój przedmówca uważam, że jest to dobry projekt, natomiast mam jedną kwestię do dopytania. Chodzi o to, że minister w drodze rozporządzenia będzie określał szczegółowe warunki uznania organizacji producentów, zatwierdzania planu biznesowego, uznania zrzeszenia organizacji producentów i organizacji międzybranżowej.

Moje pytanie: czy ministerstwo jest otwarte na wprowadzenie najbardziej demokratycznej struktury, jeśli chodzi o podejmowanie decyzji, czyli jeden członek to jeden głos? Chodzi mi konkretnie o zapis, że: „W drodze rozporządzenia będzie ustalany maksymalny odsetek głosów przysługujących członkom, udziałowcom lub akcjonariuszom będącym producentami na zgromadzeniu wspólników, w walnym zgromadzeniu albo walnym zebraniu członków organizacji producentów oraz maksymalny odsetek udziałów lub akcji, jakie mogą posiadać ci udziałowcy lub akcjonariusze w tej organizacji”.

Wydaje mi się, że to jest dobry kierunek, ale mam pytanie, czy w rozporządzeniu... Albo czy już nawet do projektu ustawy nie można by było dodać właśnie takiego zapisu, że „w tej organizacji... w tym dopuszczając najbardziej demokratyczną strukturę typu jeden członek – jeden głos”? Czy ministerstwo myśli nad takim rozwiązaniem? Czy takie rozwiązanie będzie w rozporządzeniu zaznaczone? Czy być może jest wola, by wpisać taki zapis w sam projekt?

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję bardzo. Przewodniczący Sachajko.

**Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo. Ja może zacznę od końca i odniosę się do tego, o czym przed chwilą mówiła pani poseł Tracz. To, o czym pani mówiła, to jest spółdzielczość, a grupy producenckie to jest forma organizacji całego pomysłu. Od rolników zależy, w jaki sposób będą chcieli to zrobić. Czy kapitałowo, i wtedy decyzja jest większościowa, czy tak, jak ja postuluję? Miejmy nadzieję, że wkrótce zmienimy ustawę o spółdzielczości rolników, bo to jest najlepsza forma organizacji. Jeden członek – jeden głos. Organizujemy się podobnie.

Było pytanie, dlaczego tyle grup upadło? Myślę, że odpowiedź jest najprostsza: właśnie dlatego, że nie było spółdzielczości, tylko to była organizacja kapitałowa. Nagle mniejsi rolnicy w tej, nazwijmy to, spółce zobaczyli, że oni w niej nic nie mogą. Duży, który sobie wziął czterech mniejszych, o wszystkim decydował, dlatego rolnicy się wycofywali z działalności w ramach grup producenckich.

Ale chciałem zwrócić uwagę na skalę. Mają państwo na str. 126 opracowania czy projektu z uzasadnieniem różnice pomiędzy Polską a chociażby Niemcami, gdzie jest stokrotna różnica w liczbie grup, w organizacji grup. Ważne jest to, w jaki sposób jednak dołożyć znacznie więcej transparentności do działania grup producenckich, do spółdzielczości, żeby rolnicy się nie obawiali, że zostaną wykorzystani przez, powiedzmy, podmiot dominujący i aby chcieli się organizować. Bez organizacji rolników, współdziałania rolników nie mamy możliwości ani zrealizowania Zielonego Ładu, ani jakiegokolwiek innej konkurencji.

A więc projekt jest bardzo dobry. Dobrze, że idziemy na pewne uproszczenia, poszerzenie możliwości, tylko nie wiem, czy to poszerzenie nie powinno iść dużo szerzej, żeby grupy producenckie mogły dużo więcej robić w ramach swoich grup. Chodzi też o to, żeby nie ograniczać się tak wąziutko do produkcji rolnej, tylko jak już mamy zainwestowane jakieś środki, jest baza, to aby tam naprawdę można było robić inne rzeczy niż tylko produkcja rolna i zrzeszanie producentów. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chciał zabrać głos? A z państwa gości? A, jeszcze pan poseł Ajchler. Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Romuald Ajchler (Lewica):**

Dziękuję. Panie przewodniczący, mam pytanie do pana ministra. Nowelizujemy ustawę. Zasadniczą kwestią jest to, czy przeanalizowaliście ją na tyle, żeby wiedzieć, jakie błędy były popełnione w poprzedniej ustawie, że ona nie funkcjonowała? Dlaczego o to pytam? Otóż mamy ustawę o spółdzielniach i rolnikach. Ustawa była opracowana – już nie pamiętam – w poprzedniej kadencji? Ale chyba tak, w poprzedniej kadencji. Na podstawie ustawy o spółdzielniach powstała w kraju chyba jedna spółdzielnia, jeśli się nie mylę,



nie więcej. Czyli nie podlega najmniejszej dyskusji, że w założeniach popełniono jakieś błędy, z których trudno potem wyjść.

Mamy szereg organizacji spółdzielczych, mamy związki spółdzielcze. Zresztą była już mowa na sali, że rolnicy są bronieni przez swoje organizacje, w których się zrzeszają. Dotyczy to przede wszystkim rolników na całym świecie, także i we Francji. Izrael jest państwem, które pokazuje, że bardzo wysoko jest postawiona spółdzielczość. Tam się nikt nie bawi w to, czy to są małe gospodarstwa rodzinne, tylko ważny jest przede wszystkim interes dla rolników, którzy rolnictwem bezpośrednio się zajmują. My z tym mamy ciągle jakieś problemy. Mamy albo jakieś uprzedzenia z przeszłości – i myślę tu o spółdzielczości rolniczej. Względnie nie wyciągamy wniosków z błędów, które popełniono przy okazji poprzednich ustaw – myślę o ustawie spółdzielczej o rolnikach. A także myślę o ustawie, którą teraz nowelizujemy, ustawie o grupach producentów.

Jakie są przyczyny, że grupy producentów nie wyszły? Na to rolnicy odpowiedzieli. A najlepiej jest się zapytać i dowiedzieć się u źródła, co było powodem i przyczyną, że ustawa musi być nowelizowana. To tyle, panie przewodniczący.

### **Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Bardzo dziękuję. Pan minister Ardanowski. Bardzo proszę.

### **Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze. Ustawa ułatwi życie istniejącym grupom producentów, bo będzie doprecyzowywała różnego rodzaju wątpliwości, które nawet pojawiały się w sądach. Ustawa spowoduje również większą elastyczność w realizacji celów, dla których grupa została powołana.

Ale pytanie, które również padało z ust moich poprzedników, jest pytaniem szerszym – czy w ogóle rolnicy w Polsce chcą tworzyć grupy producenckie? Wydaje się, że kilkanaście lat doświadczeń i dużych pieniędzy, jakie zostały włożone w proces tworzenia grup producenckich, nie przyniosły efektu. To nie jest kwestia błędów w ustawie. Ustawa o spółdzielniach rolników zakładała szereg korzyści, wynikających z organizowania się, a mimo to nic nie dała. Trzeba postawić sobie pytanie, czy polscy rolnicy z różnych powodów – czy ze złego doświadczenia z czasów komunizmu, czy z indywidualizmu w podejściu, który zresztą był czymś bardzo cennym, bo ratował rolników przed różnymi zakusami państwa – czy jakieś inne czynniki sprawiają, że generalnie rolnicy chcą prowadzić działalność gospodarczą indywidualnie?

Rolnicy chcą sami funkcjonować na rynku, bardzo narzekając na podrzędną rolę, jaką im przeznaczają kolejne ogniwa łańcucha. Sprowadza się to do sytuacji, o której mówiła pani poseł, czyli bardzo niskich dochodów ze sprzedaży rynkowej. Z marży końcowej, którą płacimy wszyscy jako konsumenci, dla rolników-producentów niewiele zostaje.

Mamy przykłady dobrze działającej formy współpracy rolników o różnych formach prawnych w Polsce. Przypomnę, że obowiązują cztery formy prawne zrzeszania się rolników, by można było być uznanym za grupę producencką. Podajemy przykłady Francji i innych krajów. No tak – tylko cóż z tego, że tysiące naszych rolników były we Francji, by oglądać spółdzielczość? Właściwie wszyscy działacze chłopski widzieli, jak to działa w innych krajach, a u nas w dalszym ciągu funkcjonowanie grupy – poza nielicznymi, co podkreślam, nielicznymi wyjątkami – trwa tak długo, dopóki jest finansowanie. Czyli celem tworzenia grupy jest uzyskanie dodatkowego wsparcia publicznego, a nie zbudowanie przewag czy wzmocnienie pozycji rynkowej rolników o podobnym charakterze produkcji.

A zaklinanie rzeczywistości, że my zachęcamy rolników, żeby tworzyli te grupy, nie daje. Władze się zmieniają, zmieniają się koalicje sejmowe, a tworzenie grup jest właściwie cały czas w powijakach. Jeżeli rzeczywiście około 1% rolników jest zrzeszonych, a ich produkcja wynosi około 3–4%, co jest też nie do policzenia, to pokazuje, że jest to mizéria w stosunku do dużych pieniędzy, które zostały zainwestowane. Dlatego myślę, że generalnie jest potrzeba szerszego zastanowienia się chyba z udziałem przede wszystkim rolników, bo ci wszyscy, którzy chcą tworzyć grupy producenckie i przekonują rolników, są widocznie niewiarygodni. Grup po prostu nie ma.

Natomiast zaproponowana ustawa ułatwia rzeczywiście funkcjonowanie grup i nie ma co specjalnie się nad nią zastanawiać, trzeba ją po prostu przyjąć, co nie rozwiązuje generalnie problemu funkcjonowania grup producenckich w Polsce.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Izdebski.

A nie, jeszcze nie, przepraszam. Jeszcze pan poseł Krajewski. Proszę.

**Poseł Stefan Krajewski (KP):**

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze. Padają pytania, czemu grupy funkcjonują tak, jak funkcjonują? Nawet są w opracowaniu, ale też z doświadczenia płyną takie wnioski, że są z jednej strony skomplikowane, a z drugiej strony zmienne przepisy, bariery zarówno administracyjne, jak i prawne – i to tak naprawdę na każdym etapie czy tworzenia grup, czy później wniosku o ponowne uznanie. Ale są też kontrole. A obawa, że wszyscy będą odpowiadać za błędy jednego człowieka, jest ciągle duża. A więc wszyscy powinni robić tak, żeby upraszczać przepisy pomimo czasu, jaki płynie. To, co jest teraz podejmowane, to jest część pracy, ale trzeba jeszcze pewnie głębszych zmian.

Musimy w końcu zacząć budować zaufanie do wnioskodawcy, do rolnika, a nie na każdym kroku traktować go tylko właśnie w ten sposób, że on składa wniosek po to, żeby dostać pieniądze. Taki jest nadrzędny cel – skoro są pieniądze do wzięcia, to każdy składa wniosek. Ale trzeba później rolników tak poprowadzić, żeby oni chcieli dalej być w grupie, funkcjonować w grupie, nawet jeśli dofinansowania nie będzie. Korzyści płynące chociażby ze wspólnych zakupów, wspólnych zamówień powinny być większe niż samo dofinansowanie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Teraz przechodzimy do strony społecznej. Pan przewodniczący Izdebski.

**Przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Rolników i Organizacji Rolniczych Sławomir Izdebski:**

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Przysłuchuję się dyskusji i muszę powiedzieć, że sporo racji ma pan minister Ardanowski, ale trzeba byłoby się zastanowić, dlaczego tak się dzieje, że jest właśnie tak, jak mówił pan minister Ardanowski. Pan przewodniczący był uprzejmy powiedzieć, że ustawa jest potrzebna, ponieważ poprzednicy wyprzedali część przetwórstwa rolno-spożywczego. A ja śmiem powiedzieć, że kolejne rządy, również i państwa rząd, przyczyniły się do likwidacji gospodarstw rodzinnych.

Trzeba się zastanowić nad tym, kto ma tworzyć grupy producenckie? Pierwsza ustawa miała właśnie na celu skonsolidowanie typowych gospodarstw rodzinnych, bo one miały w tym interes. A grupy producenckie, które dzisiaj istnieją, w znacznej mierze istnieją już tylko na papierze. Nie dlatego, że komuś coś się nie podoba, nie dlatego, że skończyło się finansowanie, choć może między innymi też z tego powodu. Rolnicy odchodzą z grup producenckich, ponieważ są już byłymi rolnikami. Jest to wybijanie zdrowych świń u rolników, przede wszystkim w gospodarstwach rodzinnych. Jaki sens ma bycie w grupie producenckiej dla rolnika, który już nie produkuje trzody chlewnej? Rolnikom, którzy mają i hodują trzodę chlewną w wielkości 200, 300, 500 czy 1000 sztuk, grupa producencka nie jest do niczego potrzebna.

Dzisiaj musimy wiedzieć o jednym – otóż ceny dyktują światowe giełdy. Ceny zbóż – francuski Matif. Dzisiaj wszyscy przetwórcy, niezależnie od tego, czy jest to przetwórstwo rolno-spożywcze z udziałem kapitału zachodniego, czy nie, czy jest nasze – muszą kierować się ceną giełdową. Dzisiaj producenci, którzy mieliby tworzyć grupy producenckie, to mogą być producenci, którzy produkują mało, a takich już praktycznie nie ma. Podam tylko przykład mojej miejscowości. Na 70 domostw kiedyś bodajże tylko w 3 nie było ani krowy, ani świni, ani żadnego zwierzęcia. A dzisiaj jest dokładnie odwrotnie. Stoją puste obory, stoją puste stodoły – tylko dlatego, że ktoś kiedyś podejmował błędne decyzje. Między innymi dlatego, że były podejmowane takie decyzje, że jak gdzieś pojawiło się jakieś ognisko, to w promieniu 7 km wybijano zdrowe świny, między innymi dla-

tego, że rolnicy, którym obiecano odszkodowania, w znacznej części tych odszkodowań nie dostali albo dostali grosze i nie są w stanie już powrócić do produkcji.

Szanowni państwo, dzisiaj oczywiście nie mam zastrzeżeń do ustawy. Nie mam zastrzeżeń. Tylko zastanówcie się państwo, komu ustawa ma służyć? Czy ma być ona jakimś elementem reklamowym? Też pytanie dla kogo? Rolnika, który był rolnikiem, a nie jest, nie da się oszukać, ponieważ on to odczuwa na własnej skórze. Natomiast żeby dzisiaj dokonać czegokolwiek w kierunku tworzenia grup producenckich, to może zastanówmy się nad tym, czy jest jeszcze w ogóle jakaś szansa, żeby odbudować typowo rodzinne gospodarstwa?

Bardzo często mówi się na przykład o gospodarstwach ekologicznych. Nie ma bardziej ekologicznego gospodarstwa niż gospodarstwo rodzinne, niż to małe, typowe gospodarstwo rodzinne. Dlatego, że to gospodarstwo nie zużywa premiksów, nie zużywa koncentratów, nie zużywa dużej ilości nawozów, a nie robi tego z prostej przyczyny – bo takiego rolnika po prostu na to nie stać. Ten rolnik ma tylko to co wypracuje własnymi rękami. Jeśli w takiej grupie producenckiej zbierało się 20, 50 czy 100 rolników, którzy mieli po 50 sztuk trzody chlewnej, to w grupie zbierała się duża, poważna ilość trzody. Był czas, była taka chwila, gdy zakłady rzeczywiście płaciły grupom 20–30 groszy więcej.

Natomiast w tej chwili obserwuję co innego i mówię to na podstawie swojego terenu. Była pięknie prosperująca grupa Schab-Rol ze Zbuczyna koło Siedlec, chyba 88 członków. Dzisiaj zostało już kilkunastu. Oni tak naprawdę mówią: czy jest sens utrzymywania dalej grupy? Dzisiaj zakłady indywidualnie tym rolnikom oferują takie same ceny, jakie dostaje grupa. Pytanie: jaki jest sens? Wszyscy pytają, którzy rzeczywiście zdrowo produkowali.

Aby państwu odzwierciedlić rzeczywistość, jaka faktycznie dzisiaj istnieje, to podam państwu przykład. Pewnie w większości jesteście państwo z miasta. Pamiętacie państwo, że 10, 15 czy 20 lat temu można było pojechać na wieś do rolnika i kupić sobie prosiaka, rąbankę, zdrowe mięsko, przywieźć je do miasta i skonsumować. Pojedźcie dzisiaj na wieś i znajdźcie dzisiaj rolnika, u którego można kupić tak zwanego prosiaka. Znajdźcie mi. Może gdzieś są sporadyczne przypadki. Z takich właśnie rolników były tworzone grupy producenckie. Grupy producenckie dzisiaj...

Panie przewodniczący, jeszcze dwa zdania.

Zobaczy pan, jak lwia część przejęły zachodnie koncerny, jeżeli chodzi o produkcję trzody chlewnej. To już nie są rolnicy. Dzisiaj są to wyrobnicy we własnym kraju, którzy produkują duńskie, niemieckie, francuskie świny na potrzeby zachodnich koncernów. Oni mają się zrzeszać w grupy producenckie? Jakby tego było jeszcze mało, to posłuchajcie. Hodowcy chociażby drobiu za każdą padłą zwierzynę muszą zapłacić 600–700 zł za tonę za utylizację.

Natomiast za zachodnie koncerny, dla których ci byli rolnicy produkują zwierzęta, trzodę chlewną, płaci państwo. Czy państwo rozumiecie coś z tego? Gdzie tu jest sens i logika? Przecież to nie są rolnicy, to nie jest ich własność, oni tylko świadczą usługi. Więc dzisiaj państwo nawet dokłada do kapitału zachodniego, bo Polacy, którzy sami hodują, muszą zapłacić za zutylizowanie swoich zwierząt, a koncerny nie, bo ich państwo dotuje. I temu też warto byłoby się przyjrzeć. Dziękuję bardzo.

#### **Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Bardzo dziękuję. Pan przewodniczący Serafin.

#### **Prezes Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych Władysław Serafin:**

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie. Chciałem powiedzieć kilka zdań na temat zgłoszonej propozycji ustawy. Dlatego dobrze się stało, że debata jest otwarta i nie można już manipulować opinią publiczną, bo przynajmniej to... To, że minister nie odpowiada nigdy na żaden postulat żadnego związku, na żadne złożone wnioski... Ta mądrość jest zamknięta tylko w Ministerstwie Rolnictwa. Może to pozwoli, że wyrażę przez parę minut inny pogląd.

Reprezentuję bardzo poważny związek o 158-letniej tradycji, który zrzesza na dzień dzisiejszy ponad 600 spółdzielni i kółek rolniczych tworzonych przez członków kółek

rolniczych. Jak zapytałby pan wreszcie o mój mandat – nie o jakiś mandat karny, bo właśnie mam zaświadczenie o niekaralności, że nie byłem nigdy skazany ani ukarany przez żaden sąd... Przedłożę dokument państwu posłom. Oryginał pokazuję. A totalnie stosujecie izolację mojego związku. Na dzień dzisiejszy wszyscy, minister i sekretarze stanu, udowodniłem to państwu w mailach przekazywanych na adres każdego z was, dopuścili się kilku poważnych przestępstw fałszowania dokumentów.

Dlatego odnosząc się do tej ustawy...

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Panie przewodniczący. Właśnie – do ustawy.

**Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:**

Panie przewodniczący. Jest związek cywilno-prawny z tym, co mówię, więc proszę mnie nie wybijać z rytmu.

Odnoszę się do ustawy. Refleksja nad wypowiedzią mojego największego przyjaciela, Ardanowskiego Jana Krzysztofa, zmierza do tego, że może wreszcie zrozumie pan, panie pośle, że jako minister mógł pan spełnić swoje marzenia. A przez dwa lata pan niszczył związki, a teraz pan postuluje, mówi cały czas o reformach...

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Panie przewodniczący, o związkach będziemy mówić później. Dzisiaj mówimy o grupach, o ustawie.

**Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:**

Będziemy mówić szerzej. Na razie mówię o ideologii.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Ale panie przewodniczący, momencik.

**Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:**

Panie przewodniczący...

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Ja powiem, proszę mi dać skończyć.

Panie przewodniczący. Daliśmy panu głos normalnie i chciałbym, żebyśmy rozmawiali na temat.

**Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:**

Na temat?

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Oczywiście, że ma pan może prawo przedstawić zaświadczenie o swojej niekaralności. Każdy z nas ma prawo przedstawić, że ma takie zaświadczenie. Ale dzisiaj mówimy o ustawie o grupach. Bardzo proszę zabrać głos na ten temat. Bardzo pana proszę.

**Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:**

Rozumiem, że pan wybija z rytmu w ten sposób. Pan jest wybitnym w tych sprawach strategiem. Była falandyzacja prawa, dziś inaczej to można nazwać.

Otóż dlatego odwołuję się do autorytetu pana Ardanowskiego, że dzisiaj go wysłuchałem – nie odważyłbym się, ale zabrał głos przede mną. Wysłuchałem czegoś – a mógł ktoś spełnić swoje marzenie. Ja nie mogę, ja mogę postulować. Dlatego zgłaszając wiele postulatów, chcę powiedzieć, że ustawa o grupach producenckich była wynikiem lobbingu pewnej grupy polityków w momencie jej powstania. Tak jak powiedział pan Ardanowski – trzeba się zapytać rolników, czy jest im to potrzebne. Ale sami państwo wiecie, że chodzi o całkiem inny mechanizm.

Jako parlament mamy stworzyć kodeks postępowania w tych sprawach – taki jak kodeks drogowy – i inne przepisy prawa, które dają szansę człowiekowi. Natomiast ustawa była stworzona jako lobbuing do wygenerowania pewnej grupy liderów, którzy wyciągnęli rękę po pieniądze publiczne na podstawie ustawy. Dzisiaj efektem są liczne procesy. Dlaczego ustawa nie zadziała? Bo nie jest zrobiona dla rolnika-producenta.

Panie i panowie posłowie, przeczytajcie uzasadnienie, które załączono do ustawy. Pan minister rolnictwa mówi, że jeśli chodzi o samą trzodę chlewną, to we Francji w grupach jest zrzeszonych 85% rolników. W Danii – 97%. We Francji – 74%. W Holandii – 100%. W Austrii – 70%. Dlaczego przez 30 lat nie potrafimy stworzyć mechanizmu? Nie podejrzeliśmy za granicą nikogo i nie wiemy, jak stworzyć u nas przepisy. Jaka rolę wypełniają nasze organizacje w COPA COGECA? Przypomnę, że dopóki mnie, mojej organizacji, nie usunięto w przestępczy sposób ze struktur COPA COGECA, to przenosiliśmy do projektów wiele rzeczy. Stworzyliśmy projekt paktu dla rolnictwa, projekt dialogu społecznego. Krajowy związek był bardzo płodny w przenoszeniu doświadczenia Unii Europejskiej i Zachodu. A my dzisiaj dalej po polsku.

Dlatego chciałem powiedzieć panu Ardanowskiemu – rozprzedawany jest majątek wytworzony i stworzony za komuny, której pan tak cynicznie nienawidzi. Pan ma dziś pretensje, że za dużo majątku chłopskiego, spółdzielczego, który powstał za komuny, Platforma i PSL sprywatyzowały. A jednocześnie pan mówi, że komuna jest be. Otóż system spółdzielczy nie uznaje drogi ustrojowej. Jest to forma odpowiedzi na zorganizowany kapitalizm. Jeżeli mamy do czynienia z państwem liberalnym, kapitalistycznym i taka jest domena polityczna w Sejmie, to nie ludźmy się, że powstają przepisy w taki sposób stworzone. One pozorują społeczeństwu coś, a w sumie nie są skuteczne. Nie są skuteczne. Dlatego nie powstają grupy producenckie, bo w latach... Nie mówię, że obecny rząd, ale również poprzednie rządy, Ministerstwo Rolnictwa od 2000 r. skutecznie blokowało wpisanie do PROW spółdzielczości polskiej, spółdzielni kółek rolniczych i innych form spółdzielczych.

Przepchnęło się tylko mleczarstwo i zobaczcie państwo – mamy 80% wspaniałych, polskich, narodowych spółdzielni. Usługi rolnicze, czyli SKR-y zostały zlikwidowane. Banki upaństwowione. Wszystko, co nas otacza, spółdzielnie ogrodnicze też zostały zlikwidowane, bo państwo zabrało warunki funkcjonowania tym formom gospodarowania. Dlatego myślę, że ustawa i jej poprawki są dalej drogą donikąd, bo one nie luzują rolnikowi prawa tworzenia, zrzeszania się, tylko nakładają jeszcze większy kaganiec administracyjny. Przecież to wszystko zaczyna być podporządkowane pod KOWR; tak jak niezależność i samorządność kół gospodyń fikcyjnych jest zależna od urzędnika KOWR. Jakaś paranoja. No, ale o tym na pewno porozmawiamy, o tym fałszerstwie kół gospodyń wiejskich.

Panie przewodniczący. Ja tylko powiem, że we wniosku do ustawy z września 2018 r. pan premier Mateusz Morawiecki, mój największy autorytet, który mówi zawsze prawdę, oraz pan minister Ardanowski, ówczesny minister rolnictwa, który zawsze mówi prawdę i działa w interesie rolnika, poświadczyli w dokumentach, że w kółkach rolniczych jest 22 tys. kół gospodyń zrzeszających milion członków. A więc mówię publicznie, że nawet jak byłem w areszcie w 2018 r., to dalej stało za mną 1,5 mln udokumentowanych członków, ustami i dokumentami premiera oraz ministra.

Dlatego wnoszę, aby ustawa poszła ponownie do poprawki. Będzie to wola Wysokiej Izby. Ustawę trzeba powiązać z umowami kontraktacyjnymi, gwarantowaną ceną, ceną minimalną, obowiązkowym ubezpieczeniem i wieloma innymi rzeczami.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Kończymy.

**Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:**

I tym wnioskiem, panie przewodniczący, kończę. Bo przedstawiona poprawka jest polityczna, propagandowa, epizodyczna. Ona nic nam nie daje. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję bardzo, a szczególnie dziękuję za tak dobrą ocenę i świadectwo dla pana premiera i dla pana ministra Ardanowskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze, o odniesienie się do tego, co pan powiedział, co powiedzieli państwo posłowie i goście.

### **Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:**

Szanowni państwo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, państwo zebrani na dzisiejszym posiedzeniu. Na wstępie chciałbym bardzo podziękować za głosy, które dotyczyły stricte ustawy. Te głosy były w dużej mierze pozytywne i cieszę się, że Wysoka Komisja rozumie i akceptuje zaproponowane przez nas zmiany.

Natomiast większość wypowiedzi dotyczyła kwestii organizowania się rolników w grupy producenckie, a dokładniej rzecz ujmując, zbyt małego zaangażowania się czy według wielu z państwa – przepisów, które nie zachęcają, nie stwarzają zachęt do tego, aby rolnicy organizowali się w grupy producenckie. Państwo doskonale wiedzą, że problem jest bardzo, bardzo złożony i odniesienia historyczne, które tutaj padały, są główną odpowiedzią na te pytania. Wszyscy z państwa się orientują, że aby grupa dobrze funkcjonowała, musi przynosić odpowiednie zyski, ale musi mieć też kapitał. W krajach zachodnich, gdzie była nieskrępowana działalność gospodarcza, a związki producentów w różnych formach mają swoją długą tradycję istnienia, od okresu jeszcze przed II wojną światową, grupy potrafiły ten kapitał stworzyć, zbudować. Gdy rolnicy widzieli zysk, interes w funkcjonowaniu w grupie producenckiej, potrafili się w grupy zrzeszać.

Chcę też wyrazić swoją opinię, bo jeżeli myślimy o grupie i mówimy o grupie producenckiej, to myślimy tylko o wspólnej sprzedaży produktów. A tymczasem grupa producencka z prawdziwego zdarzenia obejmuje swoimi zadaniami oprócz sprzedaży wspólne zaopatrywanie się, a w swojej rozwiniętej formie, np. wspólne ubezpieczanie się, tworzenie wspólnych ubezpieczeń, często ubezpieczeń wzajemnych. Obejmuje organizowanie się w grupy, które korzystają z banków bądź są współudziałowcami banków, które sobie organizują to, co kiedyś u nas funkcjonowało – myślę o kółkach rolniczych, czyli wspólnym wykorzystywaniu maszyn. Gdy takie działanie jest skupione w jednej grupie producenckiej, to możemy mówić o prawdziwej grupie producenckiej, która nie tylko ma wpływ na cenę uzyskiwaną za swoje produkty, ale także na obniżanie kosztów produkcji. Taka grupa ma sens.

Dlaczego takie grupy nie powstały? Była o tym mowa. Nie chcę odnosić się szerzej do spraw związanych z historią, ale lata dziewięćdziesiąte wyrządziły bardzo dużo szkody, jeśli chodzi o spółdzielczość, jeśli chodzi o zrzeszanie się. Wiele firm przetwórczych, z którymi rolnicy współpracowali, stało się firmami prywatnymi bądź firmy te zostały zlikwidowane – od gminnych spółdzielni zaczynając, a na przetwórcach owocowo-warzywnych czy innych zakładach kończąc. To spowodowało zniechęcenie do tworzenia grup spółdzielczych i producenckich. A przecież wpływ na sytuację miał też miniony okres, okres komunizmu, który nie sprzyjał temu działaniu; było wręcz przeciwnie, co też padło w dyskusji. Ten czas powodował, że rolnicy działali indywidualnie i dzięki temu mogli przetrwać trudny okres komunizmu, ale z drugiej strony nie mamy zachęt do zrzeszania się.

Szanowni państwo. W tym kontekście były zadawane pytania. I pani poseł, i pan poseł Borys mówili o zmniejszeniu się liczby grup producenckich. To jest prawda, tak wygląda stan faktyczny. Przyczyn jest co najmniej kilka, ale jedną z przyczyn jest to, że zawsze jest tak – jeśli można uzyskać dofinansowanie, a środki były w pewnym okresie, to choćby z tego tytułu grupy powstawały. W wielu grupach, jeśli nie było głębszej idei, było wykorzystanie środków. W czasie, który był możliwy do rozliczenia pieniędzy, grupy ulegały samolikwidacji – i tak to wyglądało.

Jeśli chodzi o regionalizację, to mówimy np. o tym, że w Wielkopolsce grup jest więcej, a w innych regionach kraju, na wschodzie i na południu kraju, jest mniej. Wynika to oczywiście ze struktury gospodarstw. Grupy producenckie powinny służyć i służą do uzyskiwania lepszych zysków czy obniżania kosztów, ale potencjał gospodarstwa musi być na pewnym poziomie. Gospodarstwa jednohektarowe, dwuhektarowe czy trzyhektarowe mają trudniej, jeśli chodzi o łączenie się w grupy. W ogóle jest trudniej z myśleniem o wejściu do grupy producenckiej. Raport, na który państwo się powoływali, o tym mówi.

Pani poseł Małgorzata Tracz mówiła o demokratycznym funkcjonowaniu takich grup. Rozporządzenie w tym zakresie obowiązuje i ono określa maksymalny procent głosów. Natomiast pozostałe regulacje co do demokratycznego funkcjonowania w danej grupie

pozostają już w rękach tej grupy. My już tak daleko nie wkraczamy. Grupy mają różne formy prawne i różnie to w różnych grupach funkcjonuje.

Pan poseł Sachajko odnosił się również do grup producenckich, ale i szerzej, do spółdzielczości i do ograniczania działalności grup. Chcę tylko nadmienić, może uzupełniając wypowiedź, że grupa producencka może prowadzić każdą działalność. Nie musi się ograniczać tylko do jednej działalności. Od inicjatywy grupy, od jej pomysłów zależy to, jak grupa funkcjonuje w pozostałej działalności, nie tej stricte rolniczej. Możliwości są. Zdaję sobie sprawę, że to jest trudne, ale jest możliwe.

Wnioski pana posła Ajchlera w zasadzie były w tej samej konwencji, była też mowa, że ustawy nie działają. Niemniej jednak moim zdaniem ustawa daje dużo możliwości. My je w tej chwili ułatwiamy. A problemów z powstawaniem grup jest dużo. Te problemy wynikają z różnych czynników, w tym także, nie ukrywajmy, z czynników mentalnościowych. Rolnicy są indywidualistami, ale nie tylko, bo są inne przyczyny. Powinniśmy się nad tym zastanowić. Na koniec powiem o propozycji na przyszłość.

Pan minister Ardanowski przedstawił swoje wnioski, z którymi należy się zgodzić. Ustawa rzeczywiście ułatwia działanie i odpowiada na postulaty rolników. Natomiast przyczyny tak małej liczby grup producenckich są rzeczywiście bardzo, bardzo złożone i należy do tematu wrócić. Z jednej strony powinny to być zachęty, przepisy, łatwe przepisy i ustawy, ale z drugiej strony inicjatywa musi być po stronie rolników. Pan poseł Stefan Krajewski mówił o upraszczaniu przepisów, o wspólnych zakupach. W tej chwili, panie pośle, upraszamy przepisy i będziemy przyglądać się sytuacji. Jeśli będzie możliwość i potrzeba, będziemy przepisy upraszczać dalej.

Kolejne wypowiedzi przewodniczącego Izdebskiego dotyczyły tego, że gospodarstwa się likwidują i stąd nie ma chęci do jednoczenia się w grupy producenckie. Trudno nie zgodzić się z jednym wnioskiem dotyczącym wystąpienia na wsi, w naszym rolnictwie chorób zakaźnych. Choroby sieją rzeczywiście spustoszenie i mają określony wpływ na funkcjonowanie gospodarstw. Taka sytuacja ma miejsce nie tylko u nas, bo ASF rozciąga się na całą Europę i nie tylko. To jest ogromny problem, który wpływa na kondycję gospodarstw. Zawsze takie sytuacje nadzwyczajne powodują tego typu skutki.

Odniosę się tylko do jednej kwestii, bo pan przewodniczący mówił, że trudno jest cokolwiek kupić bezpośrednio od rolnika. Chcę przypomnieć o ustawie o rolniczym handlu detalicznym, która funkcjonuje i coraz więcej gospodarstw dzięki tej ustawie rozwija swoją produkcję bezpośrednią, umożliwiając zakupy konsumenckie prosto ze swoich gospodarstw. W tej chwili chcemy zmienić tę ustawę w ten sposób, aby rozszerzyć możliwość działania gospodarstwa w ramach rolniczego handlu detalicznego nie tylko na terenie województwa, ale także na terenie kraju. Chcemy również wprowadzić możliwość sprzedaży za pomocą internetu.

Pan przewodniczący Władysław Serafin poruszył wiele wątków. Panie przewodniczący, odpowiadamy na pańskie pytania. Sam podpisywałem tego typu dokumenty, a więc trudno mi się z tym zgodzić.

**Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:**

To nieprawda.

**Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:**

Ależ prawda, panie przewodniczący. Jeśli wpływają od pana pytania czy wnioski, to reagujemy na nie, tak jak na wnioski od każdej innej organizacji. To tyle, panie przewodniczący. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Bardzo dziękuję. Zamykam dyskusję.

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz o zmianie innych ustaw oraz niektórych innych ustaw. Informuję, że nie zgłoszono wniosku o przeprowadzenie wysłuchania publicznego.

Szanowni państwo. Proponuję, aby Komisja niezwłocznie przystąpiła do rozpatrzenia projektu. Czy jest sprzeciw? Sprzeciwu nie słyszę. Przystępujemy zatem do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy.

Tytuł projektu. Czy są uwagi? Nie widzę. Stwierdzam, że tytuł został rozpatrzony przez Komisję.

Art. 1 zmiana pierwsza. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

**Legislator Konrad Nietrzebka:**

Dzień dobry. Konrad Nietrzebka, Biuro Legislacyjne.

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Otóż chcielibyśmy po pierwsze prosić o upoważnienie dla biura do dokonania oczywistych korekt o charakterze redakcyjno-legislacyjnym, tak aby niektórych drobnych kwestii już nie podnosić na forum Komisji. Natomiast niezależnie od tego chcielibyśmy również zgłosić trzy kwestie co do zmiany pierwszej.

Pierwsza kwestia. Mając na uwadze § 89a zasad techniki prawodawczej, proponujemy, aby w art. 1 w pkt 1 we wprowadzeniu do wyliczenia, w art. 2 w pkt 1 we wprowadzeniu do wyliczenia oraz w art. 3 w pkt 1 we wprowadzeniu do wyliczenia skreślić wyrazy „w rozdziale pierwszym”, ponieważ one są zbędne co do dookreślenia miejsca usytuowania dodawanych artykułów.

Druga kwestia, to aby również we wskazanych przeze mnie przepisach skreślić wyrazy wprowadzanego skrótu „zwanej dalej Kodeksem postępowania administracyjnego” i w konsekwencji dokonać odpowiedniej korekty tytułu tej ustawy w innych przepisach. Mamy na uwadze § 154 ust. 1 zasad techniki prawodawczej. To jest druga kwestia.

A trzecia kwestia to pojawiające się również w tych przepisach, a więc w art. 1 pkt 1, art. 2 pkt 1 i art. 3 pkt 1, w dodawanych jednostkach redakcyjnych, sformułowania „spełnia wymagania”, co w naszej ocenie może powodować pewne wątpliwości, bowiem przepisy najprawdopodobniej mogą co najwyżej stwierdzać, że „uznaje się za spełniające wymagania”.

Bardzo prosimy o odniesienie się wnioskodawców do tych trzech kwestii – czy przychylają się do dwóch pierwszych zaproponowanych zmian i jakie mają stanowisko co do wątpliwości nr 3. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Może najpierw zapytam członków Komisji: czy państwo są przeciw, żebyśmy dali delegację Biuru Legislacyjnemu, dali możliwość dokonania zmiany wszystkich poprawek redakcyjno-legislacyjnych? Jest ktoś przeciw? Nie. Uznaję, że Komisja dała państwu taką delegację, a więc wszystkie drobne poprawki, o których pan mówił, można wprowadzać bez pytania Komisji, bez konieczności, abyśmy musieli na ten temat dyskutować.

Teraz pytam pana ministra: czy propozycje, które przedstawił pan legislator, rząd popiera i czy możemy je przyjąć?

**Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:**

Tak, przychylamy się do przedstawionych uwag.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Zapytam państwa, członków Komisji, czy ktoś z państwa jest przeciw poprawkom, które zaproponowało Biuro Legislacyjne? Nie widzę. Stwierdzam, że poprawki do art. 1 do zmiany pierwszej zostały przyjęte.

A więc pytam: czy są uwagi do art. 1 zmiana pierwsza z poprawkami? Nie widzę. Stwierdzam, że zmiana pierwsza w art. 1 została przez Komisję rozpatrzona.

Art. 1 zmiana druga. Czy ktoś ma uwagi? Legislacja? Nie. Minister? Nie. Posłowie? Nie. Stwierdzam, że zmiana druga w art. 1 została rozpatrzona przez Komisję.

Art. 1 zmiana trzecia. Nie widzę. Stwierdzam, że zmiana trzecia w art. 1 została rozpatrzona przez Komisję.

Art. 1 zmiana czwarta. Nie widzę. Stwierdzam, że zmiana czwarta w art. 1 została przez Komisję rozpatrzona.

Artykuł...



**Posel Piotr Borys (KO):**

Mam uwagę do zmiany czwartej.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Jeszcze do zmiany czwartej?

**Posel Piotr Borys (KO):**

Tak, tak. Chciałem tylko zapytać.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Bardzo proszę – pan poseł.

**Posel Piotr Borys (KO):**

Chciałem tylko zapytać, czy na etapie konsultacji ta zmiana, bardzo zasadna, zmiana warunków dotyczących skali całkowitej produkcji, która ma spaść jako limit do 70% – czy nie było postulatów, aby limit zmniejszyć? Bo czasami faktycznie jest tak, że nie zawsze kwestie związane z produkcją, także na zasoby własne, pozwalają przekazać do grupy 70%. Czy były jakieś inne propozycje w ramach konsultacji, aby po prostu nie wykluczać kogoś z grupy producentów? Mniejsze niż 70%?

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie ministrze?

**Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:**

Były postulaty, aby zostało tak, jak było wcześniej, czyli 90%. Były też postulaty, aby zmniejszyć ten poziom. Zawarliśmy pewien kompromis, stąd taki zapis, panie pośle.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy są pytania? Bardzo proszę, pan poseł Ziejewski.

**Posel Zbigniew Ziejewski (KP):**

Mam pytanie takiej natury: czy w przypadkach klęsk żywiołowych takich jak susza lub wymarznienia nie powinniśmy zapisać jakiegoś wyjątku? Nie jak było 90%, będzie 70%, tylko w przypadkach klęsk losowych, żeby grupa nie musiała potem pisać tłumaczeń do urzędów marszałkowskich czy gdzieś indziej, tylko żeby to było zapisane w ustawie. W przypadku klęsk żywiołowych zmniejszyć zapis do poziomu poniżej 70%.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie ministrze?

**Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:**

Stoimy w tym przypadku na stanowisku, że to powinny być przepisy szczególne w związku z wystąpieniem klęski. Siła wyższa. Powinny to regulować przepisy szczególne, dotyczące takiego zdarzenia. Natomiast chcemy, aby tutaj pozostało tak, jak jest zaproponowane.

**Posel Zbigniew Ziejewski (KP):**

Ale panie ministrze, gdzie te przepisy będą zapisane?

**Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:**

Te przepisy funkcjonują w innych ustawach.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze uwagi do art. 1 zmiana czwarta? Nie widzę. Stwierdzam, że zmiana czwarta w art. 1 została przyjęta.

Art. 1 zmiana piąta. Nie widzę. Stwierdzam, że zmiana piąta w art. 1 została przyjęta.

Art. 1 zmiana szósta. Nie widzę. Stwierdzam, że zmiana szósta w art. 1 została przyjęta.

Art. 1 zmiana siódma. Nie widzę. Stwierdzam, że zmiana siódma w art. 1 została przyjęta.

Art. 1 zmiana ósma. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

**Legislator Konrad Nietrzebka:**

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Pytanie do wnioskodawców. Jeśli chodzi o zmianę ósmą lit. b – w nowym brzmieniu ust. 4 art. 9 pojawia się sformułowanie „o których mowa w ust. 2 pkt 1, 4 i 5”. Wyrażamy pewną wątpliwość, bowiem wprowadzenie takiego odesłania eliminuje po stronie grupy obowiązek informowania na piśmie dyrektora oddziału regionalnego agencji o każdej innej niż ta z ust. 2 pkt 1, 4 i 5 zmianie danych zawartych w rejestrze.

Pytanie do wnioskodawców: czy jest to celowy zabieg i czy zgodnie z intencją tak to jest sformułowane? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję. Panie ministrze? Pan minister potrzebuje chwilę?

**Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:**

Tak. Poproszę panią dyrektor biura prawnego o udzielenie odpowiedzi w tym zakresie.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Proszę się na spokojnie przygotować. Nie musimy się spieszyć, pani dyrektor.

Uruchamiamy pastylką, która jest tam zawieszona.

**Główny specjalista do spraw legislacji w Departamencie Prawnym Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Anna Dolecka:**

Dzień dobry państwu. Szanowna Komisjo, przepraszam bardzo, ale akurat udostępniałam panu posłowi przepisy i nie usłyszałam, na jakim etapie teraz jesteśmy. Bardzo przepraszam.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dobrze. Legislacja?

**Legislator Konrad Nietrzebka:**

W art. 1 w zmianie ósmej w lit. b pojawia się odesłanie, mówiące: „o których mowa w ust. 2 pkt 1, 4 i 5”. Wyraziliśmy wątpliwość, czy to jest celowy zabieg, aby wyeliminować po stronie grupy obowiązek informowania na piśmie dyrektora oddziału regionalnego agencji o każdej innej zmianie niż ta z ust. 2 pkt 1, 4 i 5 zmiana danych zawartych w rejestrze.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Proszę bardzo, pani dyrektor.

**Główny specjalista do spraw legislacji w Departamencie Prawnym MRiRW Anna Dolecka:**

Nie jestem dyrektorem. Jestem głównym specjalistą do spraw legislacji w Departamencie Prawnym.

Tak, jest to zabieg celowy, ponieważ pozostałe informacje są dostępne organowi w trakcie postępowania. A więc jest to celowy zabieg, jak najbardziej. Inne informacje nie są wymagane.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Bardzo przepraszam za złe zatytułowanie, ale mówiłem już z nadzieją na przyszłość.

**Główny specjalista do spraw legislacji w Departamencie Prawnym MRiRW Anna Dolecka:**

Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Bardzo proszę. Czy jeszcze ktoś z państwa? Nie widzę.

Stwierdzam, że zmiana ósma w art. 1 została rozpatrzona.

Art. 1 zmiana dziewiąta. Proszę bardzo, pan mecenas.

**Legislator Konrad Nietrzebka:**

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Tutaj z kolei, mając na uwadze inne przepisy zasad techniki prawodawczej, np. § 82, 85, 86 zasad techniki, i poglądy

doktryny, chcielibyśmy zwrócić uwagę, że nowe brzmienie zaproponowanego w zmianie dziewiątej art. 11 stanowi de facto ujednoczenie tego artykułu. Na przykład obecnie ust. 2 i 3 są uchylone. To nowe brzmienie nie wskazuje zakresu dokonywanych zmian.

W związku z tym, mając na uwadze chociażby dotychczasowe odesłania zawarte w innych aktach normatywnych, ewentualnie w orzecznictwie i w licznych opracowaniach, mielibyśmy prośbę, aby zmianę dziewiątą rozpisać w nieco inny sposób. Mianowicie w art. 11 po pierwsze nadać nowe brzmienie ust. 1, a następnie po ust. 1 dodać ust. 1a i 1b, które brzmieniem odpowiadają ust. 2 i 3 w zaprojektowanej wersji. Oczywiście z pewnymi korektami, np. w ust. 1a i 1b byłoby doprecyzowanie, o którym dyrektorze oddziału regionalnego agencji mowa. A więc tutaj będzie właściwy ze względu na siedzibę grupy.

W tych kwestiach bardzo prosimy stronę rządową o potwierdzenie zasadności dokonania takich zmian. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Panie ministrze?

**Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:**

Tak, zgadzamy się na zaproponowane zmiany.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Czy są inne propozycje, inne uwagi? Nie ma. Stwierdzam, że zmiana dziewiąta została rozpatrzona.

Zmiana dziesiąta. Nie widzę. Stwierdzam, że zmiana dziesiąta została rozpatrzona.

Zmiana jedenasta. Nie widzę. Stwierdzam, że zmiana jedenasta została rozpatrzona.

Cały art. 1 ze zmianami, które już zostały przyjęte przez Komisję. Czy są uwagi? Nie widzę. Stwierdzam, że cały art. 1 został rozpatrzony.

Art. 2 zmiana pierwsza. Nie widzę.

Zmiana druga. Nie widzę.

Zmiana trzecia. Nie widzę.

Zmiana czwarta. Proszę bardzo, legislatorzy.

**Legislator Konrad Nietrzebka:**

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Tutaj również, tak jak w przypadku zmiany w zakresie art. 11, chcielibyśmy wyrazić wątpliwość co do ujednoczania obecnie funkcjonującego już art. 38. W związku z tym też proponujemy, aby zmianę czwartą nieco inaczej sformułować.

Otóż po pierwsze nadawalibyśmy nowe brzmienie ust. 1 i 2 w art. 38i, który oczywiście odpowiada brzmieniu zaproponowanemu w projektowanej ustawie. Następnie, po ust. 2, dodawalibyśmy ust. 2a–2g, które odpowiadałyby temu, co mamy w ust. 3–9 projektowanej ustawy oraz nadawalibyśmy nowe brzmienie ust. 3 w art. 38i, co odpowiadałoby brzmieniu zaprojektowanemu w ust. 10.

Oczywiście tutaj też chcielibyśmy wskazać na konieczność doprecyzowania. Na przykład w ust. 8 we wprowadzeniu do wyliczenia jest zapisane, że dyrektor oddziału regionalnego agencji, właściwy ze względu na siedzibę organizacji albo zrzeszenia. I w ust. 9 – dyrektor oddziału regionalnego agencji, właściwy ze względu na siedzibę organizacji, bo tutaj o zrzeszeniach nie będzie mowy.

To są kwestie, panie przewodniczący, szanowni państwo, które w świetle zasad techniki prawodawczej wydają się w pełni uzasadnione. Prosimy stronę rządową jako wnioskodawców o potwierdzenie, tak jak w przypadku art. 11, zasadności dokonania zmian. Jednocześnie biorąc pod uwagę, że ten przepis jest dość obszerny, chcielibyśmy zwrócić uwagę na kwestię, która pojawia się w tym przepisie, ale również w kilku innych w projektowanej ustawie. Mianowicie pojawia się sformułowanie dotyczące wymagań określonych w przepisach Unii Europejskiej. Nasza wątpliwość dotyczy tak wyjątkowo ogólnego sformułowania. O jakich przepisach UE jest mowa? Skąd wziąć ewentualnie informacje, gdzie poszukiwać tych wymagań? W związku z tym wątpliwości wynikają z samego postulatu zasady określoności przepisów prawa i wszystkiego, co się z tym wiąże.

W związku z tym po pierwsze jest prośba o potwierdzenie strony rządowej zasadności dokonania zmian w art. 38i pod względem formalnym. Jak również czy sformułowanie „w przepisach Unii Europejskiej”, będące również w innych przepisach projektowanej ustawy, nie budzi wątpliwości w ocenie wnioskodawców. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Pan poseł jeszcze ma pytanie. Bardzo proszę.

**Poseł Piotr Borys (KO):**

Jeszcze chciałem zapytać. Faktycznie w ust. 1 art. 38i, jeżeli dobrze go analizuję i czytam, mamy do czynienia z nowymi obowiązkami dyrektora oddziału regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, który odpowiednio musi uznać organizację po zatwierdzeniu poszczególnych planów biznesowych itd. Ale tu jest odesłanie do dwóch rozporządzeń. Moje pytanie sprowadza się do drugiej części rozporządzenia 1308/2013. Mówimy tutaj również o międzynarodowych organizacjach producentów, międzynarodowych zrzeszeniach organizacji producentów oraz międzynarodowych organizacjach międzybranżowych.

To oznacza, że dyrektor regionalny, bo tak czytam zapis, będzie miał również prawo do uznawania międzynarodowych zrzeszeń organizacji, poza tymi, które z Polski się zgłoszą? Dobrze to czytam? Czytam to z uzasadnienia, więc chciałbym tylko mieć precyzyjną odpowiedź w tej sprawie.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, bardzo proszę odnieść się do tego, co mówił pan legislator, i do pytania pana posła.

**Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:**

Jeżeli chodzi o kwestie podniesione przez Biuro Legislacyjne, to do pierwszej części się przychylamy. Natomiast jeżeli chodzi o odwołanie się do przepisów unijnych, to mówimy o organizacji rynków rolnych, 1308 – ono jest łatwe do zidentyfikowania i proponujemy, aby ten zapis pozostał. Natomiast odpowiadam panu posłowi Piotrowi Borysowi – nie ma zmiany w tym zakresie. Jeśli mają siedzibę w Polsce, to, tak jak dotychczas, będą uznawane.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy są inne propozycje? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

**Legislator Łukasz Grabarczyk:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Pozwolę sobie jeszcze uzupełnić uwagi do tego artykułu, które nie zostały wypowiedziane przez mojego kolegę.

Chcielibyśmy zauważyć, że w projektowanym ust. 10, który jest przepisem upoważniającym do wydania aktu wykonawczego, w części wspólnej znajdują się wytyczne do wydania tekstu tego aktu wykonawczego. W wytycznych wskazuje się, że rozporządzenie będzie wydane, mając na względzie zapewnienie prawidłowego funkcjonowania organizacji zrzeszeń, jak również spełnienie wymagań określonych w przepisach Unii Europejskiej oraz ustawy.

Pytanie do wnioskodawców: czy zastanawialiście się państwo nad ewentualnym innym sformulowaniem wytycznych? W naszej ocenie zachodzi wątpliwość, czy takie sformułowanie wytycznych nie powoduje, iż są to wytyczne pozorne? Proszę bowiem zwrócić uwagę – czy bez takich wytycznych rozporządzenie nie mogłoby funkcjonować, nie mogłoby być wydane? Czy minister właściwy do spraw rynków rolnych mógłby wydać rozporządzenie, nie mając na względzie zapewnienia prawidłowego funkcjonowania organizacji oraz spełnienia wymagań określonych w przepisach prawa? Wydaje się, że rozumie się to samo przez się, iż będzie tak czy inaczej musiał spełnić te wymagania.

A druga kwestia – też w ust. 10 w pkt 3 wnioskodawcy zastosowali czasownik „powinny”. Chodzi o fragment: „szczegółowe wymagania, jakim powinny odpowiadać wnioski składane w tych sprawach”. Co do zasady chcielibyśmy przypomnieć, że zgodnie z dobrymi praktykami legislacyjnymi ustawodawca powinien wystrzegać się formułowania w przepisach wskazujących na obowiązki używania czasownika modalnego „powi-

nien”, dlatego że może on budzić wątpliwości interpretacyjne. Prośba o odniesienie się do zastosowania czasownika i o ewentualną zmianę.

Ponadto chcielibyśmy jeszcze jedną rzecz zasygnalizować w związku z propozycją, która padła wcześniej, przeredagowania przepisu. Zajdzie również konieczność korekty odesłań w projekcie ustawy w art. 2 w dwóch miejscach oraz w art. 7 w przepisie przejściowym, ale tej korekty dokonamy na podstawie udzielonego upoważnienia. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Bardzo dziękuję. Panie ministrze?

**Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:**

Jeśli chodzi o ostatnią kwestię dotyczącą korekty, to oczywiście wyrażamy zgodę.

Jeżeli chodzi o słowo „powinny” to zgadzamy się na zmianę.

A jeśli chodzi o wytyczne, to chcemy, aby pozostały tak, jak jest zapisane w projekcie.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

**Legislator Konrad Nietrzebka:**

Tak. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Bardzo dziękujemy, panie ministrze. Tylko sygnalizujemy, że czasownik modalny może zostać zamieniony na wyraz „mają”, „jakim mają” odpowiadać wnioski.

**Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:**

Tak, tak.

**Legislator Konrad Nietrzebka:**

Przynajmniej w ten sposób. Dobrze? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Tak. Jest zgoda? Jest zgoda. Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze uwagi do zmiany czwartej? Nie widzę. Stwierdzam, że zmiana czwarta została przyjęta.

Zmiana piąta. Nie widzę. Stwierdzam, że zmiana piąta została przyjęta.

Zmiana szósta. Nie widzę. Stwierdzam, że zmiana szósta została przyjęta.

Cały art. 2 z poprawkami, które zostały naniesione. Czy są uwagi? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 2 został przyjęty.

Art. 3 zmiana pierwsza. Nie widzę. Stwierdzam, że została rozpatrzona.

Art. 3 zmiana druga. Nie widzę. Stwierdzam, że została rozpatrzona.

Zmiana trzecia. Stwierdzam, że została rozpatrzona.

Zmiana czwarta. Stwierdzam, że została rozpatrzona.

Zmiana piąta. Stwierdzam, że została rozpatrzona.

Zmiana szósta. Stwierdzam, że została rozpatrzona.

Cały artykuł...

Do art. 3, panie mecenasie? Tak? Bardzo proszę.

**Legislator Łukasz Grabarczyk:**

Chcielibyśmy tylko zasygnalizować, że w projektowanym ust. 7 również postulujemy zastąpienie czasownika „powinny” czasownikiem „mają”. To jest analogicznie jak w zmianie wcześniejszej.

**Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:**

Tak, oczywiście, zgadzamy się na to.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Jest zgoda. Art. 3 został rozpatrzony.

Art. 4. Nie widzę. Stwierdzam, że art. 4 został rozpatrzony.

Art. 5. Nie widzę. Stwierdzam, że art. 5 został rozpatrzony.

Art. 6. Proszę bardzo – pan mecenas.

**Legislator Konrad Nietrzebka:**

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Otóż chcielibyśmy w przypadku art. 6 zwrócić uwagę na trzy kwestie. Otóż po pierwsze w ust. 1 oraz w ust. 2 pojawia się sformułowanie „wszczętych i niezakończonych decyzją ostateczną do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy”. Wydaje się, że to sformułowanie nie jest najwłaściwsze i może powodować pewne wątpliwości co do dokładnego terminu, jaki powinien zostać uwzględniony. Czy w ocenie strony wnioskodawców nie powinno być tak, aby te wyrazy „do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy” zastąpić wyrazami „przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy”?

Proszę zwrócić uwagę, że tego typu kwestia została w taki sposób uregulowana w ust. 3 oraz w ust. 4. Nasza uwaga dotyczy art. 6 ust. 1 i 2 oraz art. 8, bowiem widzimy pewną analogię i zasadność dokonania takiej zmiany. To jest pierwsza kwestia – prosimy o ewentualne potwierdzenie przez wnioskodawców.

Natomiast chcielibyśmy jeszcze zwrócić uwagę na art. 6 ust. 5, bowiem też mamy pewną wątpliwość. Na końcu ust. 5 pojawia się sformułowanie „stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 5 w brzmieniu dotychczasowym”. Proszę zwrócić uwagę, czy to na pewno jest art. 5, bowiem wcześniej cały czas, jeżeli już jest mowa o jakichś przepisach, to zawsze mówimy to w kontekście ustawy zmienianej w art. 1. A tu nagle na końcu pojawia się „ustawy zmienianej w art. 5”.

W związku z tym bardzo prosimy stronę rządową o krótkie odniesienie się do tych dwóch kwestii. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Panie ministrze?

**Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:**

Jeśli chodzi o pierwszą kwestię, to oczywiście wyrażamy zgodę.

Natomiast jeśli chodzi o drugą kwestię, to jest to zabieg celowy i chcemy, żeby tak pozostało.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze uwagi do art. 6? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 6 został przyjęty.

Art. 7. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

**Legislator Konrad Nietrzebka:**

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Mamy też kilka kwestii co do art. 7.

Otóż po pierwsze w naszej ocenie nie jest właściwe, biorąc pod uwagę konstytucyjne uwarunkowania, aby w art. 7, zarówno w pkt 1, 2 oraz 3, znajdowały się wyrazy „lub uchylane”. To budzi uzasadnione wątpliwości pod kątem legislacyjnym. W związku z tym chcielibyśmy prosić ewentualnie o przychylenie się strony rządowej do usunięcia wyrazów „lub uchylane”. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia dotyczy pkt 2 w art. 7. Wydaje nam się, że po wszystkich korektach, które nastąpią, należałoby wyrazy „art. 38i ust. 10 ustawy zmienianej w art. 2” zastąpić wyrazami „art. 38i ust. 3 ustawy zmienianej w art. 2”, z podkreśleniem, że „w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”. W naszej projektowanej ustawie takie nowe brzmienie art. 38i bowiem następuje. Na końcu z kolei pkt 2 należałoby dodać wyrazy, tak aby wytyczne były w pełni zgodne z § 33 zasad techniki oraz § 34 – sformułowanie wyznaczające granice i podstawę dla dokonywania zmian. A więc na końcu należałoby dodać wyrazy „w tym czasie, na podstawie art. 38i ust. 3 ustawy zmienianej w art. 2, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”. Jest to niezbędne, bowiem tutaj też mamy sytuację, w której ten przepis jest zmieniany.

Ostatnia kwestia dotycząca art. 7 to w pkt 3 na końcu, analogicznie jak przed momentem powiedziałem, należałoby dodać wyrazy: „w tym czasie, na podstawie art. 48a ust. 7 ustawy zmienianej w art. 3, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”.

Bardzo prosimy stronę wnioskodawców o odniesienie się do tych kwestii. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:**

Wyrażamy zgodę na zmiany.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję.

Stwierdzam, że art. 7...

Bardzo proszę, nadal Biuro Legislacyjne.

**Legislator Łukasz Grabarczyk:**

Jeszcze jedna kwestia dotycząca art. 7 i zmiany pkt 1, czyli przepisu utrzymującego w mocy akt z art. 8 ust. 9 ustawy zmienianej w art. 1. Wnioskodawcy sugerują, żeby ten akt został zachowany w mocy i mógł być zmieniany lub uchylany już po tych korektach. Nie. Natomiast zgodnie z § 33 zasad techniki prawodawczej każdorazowo przepis utrzymujący w mocy akt wykonawczy powinien wskazywać termin, na jaki dany akt jest utrzymywany w mocy. Tutaj takiego terminu, w przeciwieństwie do pkt 2 i 3, nie ma. Chcielibyśmy się dowiedzieć, dlaczego i czy ewentualnie rozważają państwo możliwość dodania maksymalnego terminu.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Bardzo proszę.

**Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:**

Jeśli mogę, panie przewodniczący, poproszę panią prawnik o odpowiedź na zadane pytania.

**Główny specjalista do spraw legislacji w Departamencie Prawnym MRiRW Anna Dolecka:**

Nie ma wskazanego terminu celowo, dlatego że jest to zmiana pośrednia. Upoważnienie się nie zmienia. Brzmienie dotychczasowego upoważnienia się nie zmienia. Odesłanie również się nie zmienia. Jest to przepis dodany na prośbę Rządowego Centrum Legislacji i w razie wątpliwości, są różne głosy w doktrynie, żeby można było ten przepis ewentualnie zmieniać. A więc przepis został dodany.

Nie mamy zamiaru go ani uchylać, ani wydawać nowego aktu wykonawczego, ponieważ jest rozporządzenie, obowiązuje. Brzmienie przepisu jest niezmienione. Jest to zmiana pośrednia, wynikająca ze zmian art. 3a, do którego odsyła się w tym właśnie upoważnieniu. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Bardzo dziękuję. Pan poseł? Nie?

**Poseł Piotr Borys (KO):**

Tylko chciałem jeszcze zapytać. Czy państwo zastanawialiście się nad tym w całym aspekcie przepisów przejściowych? Za chwilę wejdziemy płynnie już w cały aspekt nowej polityki rolnej, a szereg upoważnień dla dyrektorów ARiMR związany jest tak naprawdę z Europejskim Funduszem Rozwoju z PROW na lata 2014–2020 itd. A więc mamy do czynienia z sytuacją... Czy my nie będziemy musieli za chwilę zmieniać przepisów? Przecież będzie podobna pomoc. Pewnie będą, mam nadzieję, jeszcze większe środki. Czy państwo nie przewidzieliście w zakresie nowelizacji, nad którą pracujemy, przygotowania się już pod kątem właśnie nowego PROW czy nowego programu strategicznego, żeby były te upoważnienia? Bo będziemy musieli za chwilę zmieniać ustawę, jeżeli będziemy mieli do czynienia ze wsparciem grup producentów rolnych.

Może warto się jeszcze nad tym zastanowić? Może nie teraz, ale przy okazji drugiego czytania można by się zastanowić, czy nie warto wyprzedzić upoważnień, skoro państwo przewidujecie w taki sam sposób udział dyrektorów ARiMR w podobnym postępowaniu, jeżeli środki z nowej polityki rolnej będą także dedykowane grupom producentów rolnych. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie ministrze?

**Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:**

Panie pośle. Przepisy tejże ustawy regulują funkcjonowanie i tworzenie grup producenckich, natomiast pomoc regulują przepisy unijne. Tak że nie ma takiej potrzeby, jaką pan poseł wskazuje.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że zmiana siódma została przyjęta.

Zmiana ósma.

Przepraszam, art. 7 został przyjęty.

Art. 8. Stwierdzam, że art. 8 został przyjęty.

Art. 9. Stwierdzam, że art. 9 został przyjęty.

Proponuję przegłosowanie całości projektu ustawy.

Czy mogę zaproponować, że zapytam, czy ktoś jest przeciw? Mogę w ten sposób przeprowadzić głosowanie?

Pytam: czy ktoś jest przeciw zaproponowanemu projektowi ustawy? Czy mamy jakiś głos przeciw? Nie widzę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła wniosek o uchwalenie przez Sejm projektu ustawy z druku nr 1343.

Proponuję, aby Komisja wybrała posła sprawozdawcę. Bardzo proszę pana przewodniczącego o zgłoszenie kandydata.

**Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):**

Proponuję, panie przewodniczący, pana posła Jana Dudę.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Czy poseł Jan Duda wyraża zgodę?

**Poseł Jan Duda (PiS):**

Tak.

**Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):**

Wyraża zgodę. Czy są inne propozycje? Nie widzę. Stwierdzam, że... A czy jest jakiś sprzeciw do tego, aby pan poseł nas reprezentował? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja wybrała posła sprawozdawcę.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.